

GrubSon, SERCA TWEGO CHŁÓD

Mówię do niej
jak piękne masz piękna te czarne dziury w tych oczach
może jedna z nich meni porwie
nikt nic nie powie
napiszemy nowa historię
trochę o mnie i o sobie
czegoś nowego się dowiem
ody na ldy odpowiedź
rozwiąże problem
albo zamienię problem
kiedy okażesz się ślepym nabojem
tego najbardziej się boję

Ona jest jak trudy dnia
Studnia bez dna
Ponad świat
Kocha przyciągać takich jak

Jest niczym rwąca rzeka w korycie życia
Porywa kiedy przyrasta strach w deszczu trudnych spraw
I choć czasem tak bardzo byś chciał
To nie da się odnaleźć człowieka w gąszczu ludzkich spraw

Projektujesz chmury
Dym, pss, chmura
Ja je tylko podlewam, wypuszczam
Projektujesz chmury
Dym, pss, chmura
Ja je tylko podlewam, wypuszczam

Znowu walczę
Znowu ze sobą toczę walkę
Ciekaw jestem czy to warte jest
Znowu walczę
Znowu ze sobą toczę walkę
Ciekaw jestem czy to warte jest

Tak to już jest
Że dzisiaj ciebie mam
A jutro nie ma mnie
I nie ma ciebie
Nie ma nas
Za każdym razem miał być ostatni raz
Wpadamy do czarnej dziury
Mrok otulił cały świat
Tak to już jest
Że dzisiaj ciebie mam
A jutro nie ma mnie
I nie ma ciebie
Nie ma nas
Za każdym razem miał być ostatni raz
Wpadamy do czarnej dziury
Mrok otulił cały świat

Bang!
Poszły konie po betonie
Otwarta klatka
Rozlał się mrok na miasta
To złej mocy namiastka
Zanim się zorientowałem
Siedziałem z kompanem przyz barze po paru browarkach
A to po kielonie - hop
Kolejny – hop
Hop, hop, pęka flaszka

Po drugiej dopiero się włącza gadka
Stop!
Kompan pada znienacka
Czuje że za dużo mówię
Więc muszę się
Świat zwalnia
Na chwile
Bo na opamiętanie wymierzam sobie placka